

Sobótka

Zygmunt Gloger, Encyklopedia staropolska, Warszawa 1902
t. IV str 257-258

Najnowsze badania wyjaśniły nam w zupełności początek nazwy sobótki. Biskup poznański Laskarz w wieku XIV statutom swoim zakazuje tańców nocnych w wigilie przedświąteczne, tj. w soboty i w wigilie uroczystości, przypadających w lecie, a zatem przed świętem Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła. Z zabaw tego rodzaju najwspanialszą być musiała sobótka w okresie kategzochen świątecznym tj. na Zielone Święta. Kaznodzieja krakowski Jan ze Słupca powiada, że tańczą podczas Świątek w lecie niewiasty śpiewając pieśń pogańską. Stwierdza ten obyczaj - jako jeszcze pogański, statut synodu krakowskiego z roku 1408. Na sobótkę, którą zawsze obchodzono wieczorem przed jednym ze świąt letnich, zbierali się jeszcze w wielku XVI wszyscy, zarówno kmiecie z wioski, jak drużyna i szlachta z dworu, do ognia roznieconego na pagórku za wioską.

Ponieważ sobótka jest niewątpliwie starodawną uroczystością czci słońca, które jako źródło życiodajnego ciepła i światła od wszystkich dawnych ludów cześć odbierało, palenie więc stosów i igrzyska gromadne przy nich obchodzili Polacy w noc najkrótszą z całego roku tj. w przesilenie dnia z nocą.

Macin z Urzędowa w drugiej połowie XVI wieku pisze w swoim zielniku: "U nas w wilją św. Jana niewiasty ognie paliły, tańcowały, śpiewały, diabłu cześć i modłę czyniąc /./; tego obyczaju pogańskiego od tych czasów w Polsce nie chcą opuścić, ofiarowanie z bylicy czyniąc, wieszając po domach i opasując się nią, czynią sobótki, paląc ognie, krzesząc je deskami aby była prwieśświętość diabelska, śpiewając pieśni, tańcząc". Nazwa sobótki nie była powszechną w Polsce. Lud np. mazowiecki i podlaski nad Narwią i Bugiem zamieszkały, obrzęd ten znał tylko pod nazwą "kupalnocki".